

SŁOWO

WILNO, Wtorek 24 lutego 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 225.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80256. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Laszuk.
DUKSZY — Bulew. Kojewy.
GLEBKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kłosk St. Michalskiego.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naczk.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarzki.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24. P. Juczkowski.
WARSZAWA — T-wa Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryjny jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Krew i piasek Przemówienie księcia Janusza Radziwiłła

wygłoszone na Komisji Spraw Zagranicznych w dniu 21-go lutego r. b.

Zaczynam podejrzewać, że korespondent Pata, który karmił nas w zeszłym tygodniu depeşami z Paryża o Hiszpanji, jest albo osobistym nieprzyjacielem króla Alfonsa (naprzykład skłóconym z nim, jego kuzynem) albo znajduje się pod wpływami jakiejś hiszpańskiej republikanki. Depesze dały powód „Kurjerowi Poranneму” do zamieszczenia ogromnego tytułu: „Nic już nie zdoła ocalić Alfonsa XIII-ego”. Tymczasem, ocalił się sam i to stosunkowo łatwo, a gazety francuskie, z zeszłego tygodnia, które przeglądamy, nawet wtedy, gdy Sanchez Guerra nie mógł utworzyć gabinetu, nie zapatrywały się na sytuację tak tragicznie. Nawet drukowały portrety Alfonsa XIII i wspominały jego rolę Przyjaciela Francji podczas wojny. Dnia 1 marca 1917 r. te same gazety francuskie nie pisały o wyjątkowo rycerskiej i pełnej poświęcenia roli, którą odegrał wobec Francji Mikołaj II-gi. O nie!

Ustępstw w chwilach rozruchów, która oczywiście błyskawicznie przędka prowadziła do utraty władzy. Panowie lewicowcy żądali od Alfonsa XIII podpisania upokarzającego dokumentu. Odmówił. Wziął administrat. Aznara, który wydaje się być wcale solidnym siurpajką. Spokój w Hiszpanji zapanał w ciągu godzin dwunastu.

Mistrzini historia pisze węglem na murach cytadel i bastylji wszelkiego rodzaju: „Ustępstw nie czyni w chwilach rozruchów”. Stołypinowski „wpierw uspokojenie, potem reformy”, są słowami geniusza. Cała mądrość polityka polega właśnie na zrozumieniu konieczności reform i ustępstw. Zw. „duchowi czasu”, wtedy, gdy o nie pozornie nie dbają, wtedy, gdy władzy nie nie zagraża, gdy władza jest silna — i na nie robienie tych reform pod przymusem. Nie jest czas na „paktowanie” z Ukraińcami, gdy Ukraińcy I wóh obiegają, lecz czas jest na reformy ukraińskie w takiej chwili, jak obecna, to jest po wygranej pacyfikacji. Wszystkie wielkie reformy konstytucyjno-społeczne XIX wieku zostały w Anglii przeprowadzone przez konserwatystów. To jest ta wielka mądrość stanu. Być u władzy, mieć władzę i nie zaślepić się posiadaniem władzy. Z drugiej strony nie tchóżyć i nie ustępować, gdy przychodzi normalny i konieczny w życiu każdego państwa okres rozruchów. Króla, stojącego przed tłumem na kolanach łatwiej tłum wywróci, niż króla wyjeżdżającego konno.

Na sobotnim posiedzeniu komisji spraw zagranicznych wygłosił przemówienie pos. ks. Janusz Radziwiłł, które zamieszczamy poniżej w obszernym streszczeniu.

re nas dzieli od Niemców, a właściwie od Prus. Jaka to ruda? Musimy być wewnętrznie silni, aby nie powtórzyło się przeżycie procesu, musimy wszyscy w Polsce zrozumieć i musi to zrozumieć Europa, co się obecnie rozgrywa w Polsce.

wiązkiem i zadaniem ministra jest nie szukać aplauzu, lecz bronić praw i interesów państwa. Sądzę, że to zadanie spełnia od szeregu lat p. Zaleski ku wielkiemu zadowoleniu i z wielkim umiarem i taktem, co i opozycja przyznaje. P. Piętrzyński kaze nam zaostrzenia stosunków polsko-niemieckich wyciągnąć taką konsekwencję, aby nie ratyfikować traktatu handlowego i umowy likwidacyjnej, oraz wprowadzić ostry kurs polityki antyniemieckiej wobec Niemców, obywateli państwa polskiego. Na taką konsekwencję nigdy się nie zgodzimy. Jeżeli będziemy silni, nie będziemy traktowali ratyfikacji tych umów, jako ustępstwa dla Niemców, nie można zaś żądać od rządu takiego wrogiego stosunku do Niemców, o jakim mówił p. Piętrzyński, a równocześnie żądać od tego rządu prowadzenia polityki pokojowej.

Sensacja, bujda na resorach i jeszcze od tego śmieszniejsze wywody „porównawcze” wypełniły szpalty prasy polskiej podczas ostatnich dni krytycznych w Madrycie. Rewolty uliczne w tym kraju są łatwe i częste. Przecież to ten sam naród, krew z krwi i kości z kości tych południowych Amerykanów, którzy co tydzień robią rewolucję, wieszając swego prezydenta, mianują drugiego. Na tle rewolucyjnego charakteru tego ludu, jego skłonności do przewrotów, walk ulicznych, miłości do krwi rozlanej — instytucja królewska wywiązała się do brze z zadania. Ci, którzy dochcą przestudować położenie nie według oklepanych frazesów, które niestety dały się czytać na szpaltach najpopularniejszych naszych organów prasowych, lecz według istotnych, specyficznych warunków hiszpańskich — ci przyznają, że nie tylko instytucja królewska nie zawiodła, lecz także i Alfons XIII osobiście zdał egzamin.

O Alfonsie XIII opowiadają, z czasów jeszcze przedwojennych, że gdy strzelał ktoś do niego, gdy jechał właśnie konno, to król wstrzymał konia, czekał, aż zamachowiec wystrzelił wszystkie swoje naboje z magazynu, potem nie pozwolił go aresztować. Zaiste ten Burbon hiszpański z różnych gałęzi swej rodziny, więcej przypomina Konduszów, niż Orleanów!

Co do stosunków polsko-niemieckich, ja osobiście uchodzę i w Polsce i w Niemczech za jednego z tych polityków polskich, którzy rozumieją konieczność pewnej współpracy polsko-niemieckiej. Ale nie mogę zatargu polsko-niemieckiego traktować jako coś przejściowego. Jest proces dziejowy. Mamy wszyscy gorącą prośbę do naszego rządu, aby poświęcił baczną uwagę sprawie wschodniego obrzadku. Chodzi o to, aby wyprzedzić jakąś linię, która nie zagrażała interesom państwa polskiego, a zarazem czyniła zadość odwiecznym postulatam Watykanu w kwestji unji. Mogą być tylko wdzięczny p. p. Maciewiczowi i Stronkiemu, że tę sprawę podjęli.

W niedzielę ubiegłą cała Polska odczuliła uroczyste IX-lecie koronacji Ojca św. Piusa XI.

W Warszawie uroczysta akademja zgrupowała w sali Rady Miejskiej, udekorowanej emblematami i flagami o barwach państwowych Polski i Watykanu, tysięczne rzesze.

Referat prof. dr. Glazera, oraz częściowemu złożyły się na dalszą część programu akademji.

Dwie są specyficzności tej Hiszpanji, depesze o której we czwartek zeszły jeszcze zawały gazety, a w piątek się urwały i teraz cicho. Namietność do przewrotów, o której mówiliśmy, a którą teraz, aby sobie wykład skrócić, ułatwić i uplastyczyć, nazywamy formułą **południowo-amerykańskości**. Druga zaś, że ten kraj reprezentuje społeczeństwo cofnięte w stosunku do Europy o jakieś sto lat wstecz. Doskonale pisali to Francuzi o republikanach hiszpańskich „Oni teraz przeżywają rok 1848, oni teraz robią rewolucję przeciw Ludwikowi-Filipowi”. Ktoś w Polsce napisał, że król Alfons nie chciał oddać władzy hiszpańskiemu Kierieńskiemu, że nie dopuścił do kierieńszczyzny, że miano wszystko stworzył rząd silnej ręki. Wszystko to jest niewłaściwe ujęcie. Wyraz Kierieński, kierieńszczyzna, to są dysonanse i anachronizmy, gdy się mówi o dzisiejszej Hiszpanji. Tam nie ma petersburskiego błota, tam niema tej robotniczej czerni, która z Obuchowskiego Kanału mogła nasiąść i nawalić na „osobniaki” nad Nową, na cichą Siergiejewską i elegancką Morską. Tam jest zupełnie inaczej. Tam jest walka **dyków**, która jest krwawa, krótka i niekonsekwentna. W najwyższym stopniu ostatnie wydarzenia w Hiszpanji były walką obozów inteligencji między sobą, a lud odegrał tylko rolę statystów, zaproszonych na widowisko, tak jak król mógł zaprosić na „corridę” wyjątkowo uroczystą.

Przyznam się, że mnie pasjonował kryzys hiszpański. A to ze względu na teorię konstytucyjną, którą wypowiedziałem w r. 1923 i która sprawdziła się dotychczas.

W pierwszych rzędach zasiadli przedstawiciele władz, księżę Kościół, członkowie korpusu dyplomatycznego, oraz działacze społeczni.

Wojkowskiego, zajmując miejsce w fotelu przed podium.

W Wilnie. Wileńska akademja odbyła się w sali teatru Lutnia. Zorganizowaniem jej zajęli się Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej. Zagali prezes Instytutu p. dyrektor Białas, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, charakteryzujące życie i prace Ojca Świętego.

Wśród obecnych zauważyliśmy J. E. J.E. ks. Arcybiskupa Jąbrzykowskińskiego, biskupów Michalkiewicza i Bandurskiego, oraz przedstawicieli władz.

To też, gdy król hiszpański konferował z Sanchez Guerra i Malquiades Alvarez, przypomniało mi to żywo inny obraz z historii. Widziałem Ludwika-Filipa po rozstaniu się z Guizotem, szukającego ratunku u Thiersa, a potem jeszcze bardziej na lewo, u Barrota. Widziałem wyraźnie te **drogę**

Wszystkich tych krajach mieliśmy współpracę czynnika **stałego**, to jest króla, z czynnikiem dynamicznym, reformatorskim, czynnym, to jest zamachem stanu. Gdyby Bułgaria, Włochy, Jugosławia, były republikami, każdy kryzys tego rodzaju musiałby się zakończyć **conajmniej** od rezygnacji prezydenta republiki, od tego, że nowy rząd, działający w imieniu zamachu stanu pozostawałby rządem **nielegalnym**.

W 1929 r. byłem w Hiszpanji i spacerowałem po prażących słońcem ulicach Ma-

drzy z jednym wielkim lewicowcem, który wracał właśnie od hiszpańskich socjalistów. Pamiętam, jak mi tłumaczył wtedy, że rząd Primo de Rivery wcale nie jest przez socjalistów zwalczany. Przedtem dzielił władzę konserwatyści i liberalowie. Konserwatyści, byli to obszarnicy, którzy nie chcieli płacić podatków od swoich gruntów, a liberalowie, to przemysłowcy, którzy opierali się jakimkolwiek reformom socjalnym, które istniały na papierze. Primo de Rivera wprowadził nowy kataster majątków wiejskich, który tu był niezmienny od XVIII w. zaczął z obszarników ściągac podatki, a socjalistom, czyli „rekinom kapitalistycznym” wprowadził na głowę ochronę pracy robotniczej. „Te wszystkie awantury studencie przeciw de Riverze” — objaśniał mi moją uprzejmą rozmówca, który powtarzał raz jeszcze, był skrajnym polskim radykałem, „to wszystko bujda, — „rekin kapitalistyczny”

katolickich i jej czynów bohaterkich w obronie wiary i cywilizacji chrześcijańskiej. Czesć Polsce, „semper fidelis” i jej sławnemu Naczelnikowi.

dużo taki bunt ma wspólnego z postępem, demokracją i republiką?

Akademje ku czci Piusa XI



Wojkowskiego, zajmując miejsce w fotelu przed podium.

Akademje zagali prezes Komitetu fundacji im. Ojca Sw. Piusa XI dla sierot, kierownik M. S. Wojsk. gen. Korzarowski, odczytując pismo sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, J. Em. ks. kardynała Pacelliego, zawierającego słowa błogosławieństwa papieskiego dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej i całego narodu polskiego.

Po wysłuchaniu hymnów i odcytnięciu na temat „Katołiczym a najżywotniejsze zagadnienia dnia dzisiejszego”, zabrął głos J. E. nuncjusz apostolski ks. dr Fr. Marmaggi.

„Panie Prezydencie! Muszę podziękować przedewszystkiem Waszej Ekscełencji, że zechciał przyłączyć się do naszego pięknego święta, okazując szacunek dla Najświętszego Pasterza i naszego Ojca Sw. Piusa XI. W osobie Waszej Ekscełencji Najwyższym Dojstojniku Rzeczypospolitej, widzę całą Polskę w świetle jej wielkich tradycji

W Warszawie uroczysta akademja zgrupowała w sali Rady Miejskiej, udekorowanej emblematami i flagami o barwach państwowych Polski i Watykanu, tysięczne rzesze.

W Wilnie. Wileńska akademja odbyła się w sali teatru Lutnia. Zorganizowaniem jej zajęli się Archidiecejalny Instytut Akcji Katolickiej. Zagali prezes Instytutu p. dyrektor Białas, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, charakteryzujące życie i prace Ojca Świętego.

Następnie mówca odczytał treść holdowniczej depeszy, która zostanie wysłana z Wilna przez Nuncjaturę warszawską do Ojca Świętego: „Ojcie Święty! Zebrani na Akademji, urządzony ku uczczeniu 9-iej rocz-

ni”, tutaj jak często we Francji, cały swój liberalizm ograniczając do tego, że nie wierzą w Pana Boga i propagują walkę z kłębem. Awanturujący się studenci, niby wolnomyśliciele, — właściwie byli narzędziem w rękach tatusiów-litralów, którzy nie chcieli Primo de Rivery, bo nie chcą jego reform socjalnych. Primo de Rivera jest przyjacielem klerykalow, lecz pozatem jest to człowiek postępowy”.

Drugi przykład. Oficerowie artylerji się buntowali, dlatego, że zniesiono system awansu wyjącznie ze starszeństwa. Oficer artylerji w Hiszpanji awansował automatycznie po określonych latach służby, w ten sposób artylerzysta o zdolnościach Bema, czy samego Napoleona, posuwał się w stopniach oficerskich naprzód w taki sam sposób, jak ostatni z matolów. Skasowano to oficerowie się zbuntowali. Prawda, jak

ECHA KRAJOWE

SZCZUCZYN

— Posiedzenie Zarządu Okręgowego Związku Straży Pożarnych w Szczuczynie. W dniu 29 stycznia t. b. odbyło się w Szczuczynie w gabinecie p. starosty w przewodnictwem p. starosty J. Siellawa, prezesa Zw. Okręgowego Straży Pożarnych w obecności czl. Zarz. p. p.: wiceprezesa B. Paszkiwicza, A. Stelmacha, J. Fiedorowicza, A. Gduli i p. o. instruktora p. B. Jedrzejaka, oraz p. o. inspektora Zw. Straży Poż. Wojew nowogr. p. A. Truchlinskiego.

Wysłuchano sprawozdania instruktora powiatowego za okres obiegły, z którego wynika, że organizacja obrony przeciwpożarowej w powiecie posunęła się znacznie naprzód, z powodu zorganizowania Okręgowego Związku O.S.P.

W Szczuczynie pobudowano cały szereg placówek strażackich do życia, uzupełniono w znacznym stopniu zapotrzebowanie techniczne, w OSP, i poziom ich wyszkolenia, rozszerzono prace kulturalno - oświatowe, przeprowadzono w grudniu ub. r. powiatowy kurs pożarnictwa, zarejestrowano statut Związku Okręgowego i uruchomiono kancelarię Zarządu okręgowego.

Po przyjęciu do Związku nowych członków, — Ochotniczych Straży Pożarnych Wasiłiszek, Lipiczanki, Ogrodników, Lipczanowców, Szczuczynian, Ostrynian, Działowców, Chodźców i Naroszy ustalono bilans budżetowy Zw. Okręgowego na 31 — 1932 r., który następnie ma być przedstawił do zatwierdzenia Zgromadzeniu i Walnemu. Obszerny plan pracy Zw. Okręgowego na 1931 r. przewiduje między innymi: przeprowadzenie całego szeregu kursów w przeskoleniu i manewrach rejonowych SP, budowę nowych remiz, uzupełnienie sprzętu technicznego, a przedsięwzięciem wozów, pogotowia strażackiego, bez wozów, i węży do siłkawk, urządzenie specjalnych zbiorników wodnych, wykupując naturalne zbiorniki, budowę w większych ośrodkach gm. pomp arteryjskich, luncję pogotowia przeciwpożarowych i in. narzędzi na wsiach, pozabawionych SP, i t. p.

Zarząd Okręgowy, kierując się troską o bezpieczeństwo lokali, i domów użyteczności społecznej, jak: szkoły, kościoły, teatry, i domy ludowe oraz samorządów, pościelił na wniosek p. o. inspektora wojew. rozciągnąć do p. starosty powiatowego w Szczuczynie o wydanie stosownych zarządzeń, mających na celu poprawienie bezpieczeństwa pożarowego tych obiektów; jeżeli chodzi o teatry i domy ludowe, to obowiązkiem i wystawianiu dyżuru strażackiego w ilości najmniej 3 ludzi z przyrządami gaśnicznymi, co się tyczy: szkół, kościołów, i domów samorządowych — obowiązkiem zastrzeżeniu personelu pionierochrony i posiadania przez personel zarządzający narzędzi przeciwpożarowych, jak: hydrantów (małe siłki) i podreżone w cenie 60 zł. ze zbiornikiem na wodę gaśniczą), waga tłumnicza, i dętki z wodą, i t. p., oraz przestrzeżenia przez personel przepisów bezpieczeństwa ogólnego.

Troską Zarządu Okr. w tej sprawie jest szczególnie uzasadniona z powodu katastroficznych wypadków pożarowych, jakie miały miejsce na terenie powiatu w 1930 r., a miały miejsce: pożar kościoła w Ostrynie i wypadek pożaru w szkole pow. w Różance, podczas wyświetlania filmu naukowego, który spowodował ciężkie poparzenie 20 osób, i pożar w szkole w Ostrynie podczas przedstawiania teatralnego w domu ludowym, gdzie wskutek przebiegnięcia się nagrzanego olejka żelaznego wybuchł pożar, zgaszony siłkami w zaradku przez paru obecnych (po wyłączeniu strażaków, których wcześniej zeoszczędzenia organizatorów przedstawiania opłócił, usunięciu pitecką względnie publiczności, napierającej nań, nie odniosły skutku. Obecny na posiedzeniu p. starosta Siellawo obiecał bezwzględnie wydać omawiane zarządzenia. Zastanowiono się również nad przyczynami pożarów, przyczem stwierdzono, że polityka ubezpieczeniowa Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, polegająca na wypiacaniu odszkodowania za pożary w pełnej wartości, jest szkodliwa, choćby z tego względu, że daje możność pogorzelcom racjonalnej odbudowy. Oszczędności zaś, jakie zamierzają robić niektórzy samorządy, kosztem strażactwa, są zupełnie nieuzasadnione, ponieważ w latach kryzysowych — gospodarczo, trzeba pozostawić szerszy szlak tem ewentualnie odbijając się od kierunku na stanie ekonomicznym kraju. W okresach takich nie należy skąpić na wydatki, związane ze zwalczaniem żywiołu pożaru, tego najgorszego wroga rolnika.

W związku z zamierzonym wyjazdem z terenu województwa długotrwale wiceprezesa Zw. Wojew. p. M. P. Fijałkiewicza, po stanowiono wysłać stosowne pismo polegalne.

P. A. Truchlinski zajął się zbraniem z nowym systemem szkolenia strażactwa, wydanym przez Główny Związek Straży Pożarnych R. P., wskutek czego postanowiono je przedstawić przystąpić do uzupełnienia wykazów wysłania stosownie do obecnych wymagań. Postanowiono również delegować p. o. instruktora na kurs instruktorski, mający się odbyć w Lublinie.

Po rozpatrzeniu całego szeregu spraw aktualnych, na wniosek naczelnika rejonu, OSP, p. Gduli, postanowiono wystąpić do wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych w Nowogródku o udzielenie odznaczenia

organizatorce OSP w Lipiczance p. M. Pajzrowej w postaci listu pochwalnego.

Konieczne przeszło 3-godzinne obrady, członkowie Zarządu Okręgowego rozeszli się w przeświadczeniu dobrze spełnionego obowiązku społecznego, jakim jest zorganizowanie obrony przeciwpożarowej.

GONTOWNIKI (Gm. Twerecka)

— Praca nauczycielska. Praca nauczyciela na wsi, zależnie od warunków, w jakich się pracuje, różni się zasadniczo w sobie. Wynik i różnice pracy, dające się zauważyć nie tylko w odległych powiatach, lecz już w gminach, a nawet sąsiednich wsiach, pozostają w ścisłym związku z intensywnością, jak również środowiskiem pracy poszczególnego nauczyciela.

Wspominania rozbieżność będzie daleko większa, jeśli się przyjmie pod uwagę teren litewski.

Mat tu na myśli pole i możliwość pracy w ogóle, nauczycieli gm. twereckiej pow. święciańskiego.

Twerecz. Gmina z niedzielnymi wyjątkami nawiązuje do litewskiej. Często usiane litewskie „Towarzystwa św. Kazimierza”, uprzednie mieszkańców gminy do nauczyciela polskiego paraliżują w sposób niedowzruszający wszelką akcję — wszelkie projekty działalności społecznej nauczyciela.

Jeśli się teraz doda, że nauczyciele, pracujący w dziesięciu szkołach rządowych na terenie gminy, odgrodzeni są „murem chrześcijańskim” od świata, gdyż najbliższa stacja kolejowa odległa jest o 20 km., a poczta od niektórych szkół o 10, jeśli się przyjmie pod uwagę roztopy wiosenne i wylewy rzeki na wiosnę, i w jesieni, trwające od dwóch do czterech tygodni, i uniemożliwiające na ten czas bezwzględnie wszelką komunikację, będziemy mieli dokładny obraz warunków pracy nauczyciela, nauczyciela - ideowca społecznego, nauczyciela - szermierza kultury i... nauczyciela, zgnębionego niemożliwościami.

To, ukoloryzowane siłami uczuciowymi chęci pracy, uczucie niezrozumienia wielkiej powierzonej misji, nauczyciela, nauczyciela, rozumem na samotną walkę o ideały społeczne i obywatelskie, bez uznania, bez pochlechy, któremu towarzyszyłem się litewskie dzieci i młodzi wieśniacy, pozostaje — nie, nie, nie.

Zapamiętam jednak czy wobec niemożliwości warunków pracy nauczyciela nie przynosi rezultatów? Śmiem twierdzić, że dzieł pracy nauczycielskiej rezultat jest ogromny, a owocem pracy jest ten szalony kontrast w stosunku miejscowej ludności do szkół i nauczycieli rządowych w okresie kilka lat temu, a obecnie.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z wyjątkowo trudnych warunków pracy i rozumiejąc znaczenie misji nauczyciela na terenie litewskim, gdzie celem jego społecznym jest urzeczywistnienie hasła Mickiewicza: „Mazur i Litwin bracia są...” wyrobienie przekonania w Litwinie, że ojczyzną jego jest Polska i że Polska jak matka traktuje wszystkie swoje dzieci.

Bez względu na zawody nauczyciele są już naprzód. Z prawdziwą radością zanożają drobny szczegół.

Szkola powszechna w Gontownikach, gm. twereckiej, pow. święciańskiego. Dzieci młodej masy wysiłkiem kier. wspomnianej szkoły p. Kazimierza Krasowskiego, w dniu 1 lutego b. r. odegrana została sztuczka teatralna z udziałem chóru prowadzonego przez tegoż kier. szkoły.

Wynikiem byłym okazany. Wieśniacy z entuzjazmem powitali urządzoną imprezę. W wypełnieniu po brzegi sali bito hucne brawa, oddające dźwięczność lojalnego nauczyciela, a niekiedy zachwyty był dostatecznym dowodem, że nawet tu w Twereczynie wysiłek nauczyciela nie pójdzie na marne.

Część mrowiej pracy nauczyciela Czesz szermierzywo idealów narodowych, któremu społeczeństwo każdej chwili gotowe jest zbliżyć hold wdzięczności i czcić!

Świadek.

DAUGIELSZKI (Pow. Święciański)
— „Praca i poświęceniem się zdobywa szacunek”. Walka z jaglicą w pow. święciańskim wydała obfity plon. Tu i ówdzie dają się słyszeć głosy szczerzej podziękującej osób, wyleczonych, szczególnie wśród ludności wiejskiej.

Posterniki straży zdrowia, rozrzucone po terenach, zamieszkałych przez ludność litewską, spełniły znakomicie swe zadania. Dziś większość chorych na jaglicę została wyleczona, reszta zaś jest ciałem pod troskliwą opieką lekarzy. Wśród ideowych pracowników na tem polu, na szczególną uwagę zasługują p. dr. Eysymontowa, zam. w Nowo - Daugieliszkach i Nieśie ona skutecznie za pomocą lekarską na tym terenie już od

Ponowna próba kompromisu

Pomiędzy Włochami a Francją

PARYZ. PAT. Prasa komentuje obszernie rozmowę Massigliego i Craigie. „Le Journal” przypomina, że kompromis powinien zabezpieczyć Francji środki zachowania równowagi na morzu Śródziemnym, równowagi w stosunku do nowej floty niemieckiej, oraz ochronę interesów kolonialnych. W żadnej z tych dziedzin Francja nie może pozyczyć żadnych ustępstw.

„Echo de Paris” stwierdza, że jeżeli dojdzie do nowego układu, to dane liczbowe, przewidziane dla floty francuskiej, powinny figurować w traktacie londyńskim, do którego Francja powinna przystąpić, jak uczyniły to już Anglia, Stany Zjednoczone i Japonia. Prawa Francji powinny być też ochraniać przez klauzulę, omawiającą jej przewagę nad Włochami.

OPINIA SFER ANGLIEJSKICH

LONDYN. PAT. — Wizyta ministra Hendersona w Paryżu stanowi sensację polityczną dnia. Decyzja wyjazdu do Paryża została powzięta dopiero wczoraj zupełnie niespodziewanie.

W londyńskich kręgach politycznych utrzymują, że porozumienie, ustalone w Paryżu między Craigie i Massigliem ma ulec pewnej modyfikacji, na którą Henderson będzie nalegał. Podobno Henderson ma zamiar przekonać Brianda, że budowa nowego krążownika paucernego w odpowiedzi Niemcom jest zbyt kosztowna wobec gwarancji, jakie daje Francji ze strony W. Brytanii traktat locarneński.

Rozłam w angielskiej Partji Pracy

LONDYN. PAT. Sir Oswald Bosley, były minister do spraw bezrobocia, który jak wiadomo ustąpił z gabinetu Mac Donalda na znak protestu przeciwko słabej akcji rządu wobec bezrobocia, oznajmił obecnie, iż zdecydował opuścić szeregi Partji Pracy i utworzyć w parlamencie czwartą partję, która by zwalczała przestarzałe metody, jakimi obecnie partje angielskie postępują w swej działalności.

Decyzja Bosleya wywołała w Londynie dużą sensację, aczkolwiek nie wiadomo, czy Bosley pociągnie za sobą wielu posłów. Sir Oswald Bosley występuje z Labour Party wraz z grupą 17 posłów, którzy podpisali niedawno memorandum Bosleya w sprawie programu walki z bezrobociem. „Manchester Guardian” podaje, iż zawiadomienia o wystąpieniu ze stronnictwa będą zgłaszane indywidualnie.

Przesilenie gabinetowe w Kownie

CZTEREJ MINISTROWIE MAJĄ USTĄPIĆ

RYGA. PAT. Zgodnie z kursacją od paru dni pogłoskami „Jaunakas Zinas” donosi, iż w imię rządu w Kownie powstały wielkie nieporozumienia z powodu działalności oraz zapatrywania niektórych ministrów na sprawy, związane z ostateczną likwidacją zwolenników Woldemarasa oraz kwestję sporu rządu z kierem.

W związku z powyższym mają ustąpić z dotychczas zajmowanych stanowisk ministrowie: rolnictwa Aleksa, sprawiedliwości Żylińska, spraw wewnętrznych Arawiczus i oświecenia publicznego Szakenis.

Ważkie słowa

NOWY YORK. PAT. Po niedawnym wystąpieniu przeciwko Mussolinemu gen. Butlera prokurator Stanów Zjednoczonych, O'Brian wypowiedział publicznie słowa, które mogą wywołać nowe tarła.

O'Brian oświadczył mianowicie, że Stany Zjednoczone nie mają takiego rządu jak Włochy, gdzie jedno słowo dyktatora może decydować o ogólnym obniżeniu cen.

Znów b. postowie przed Sądem

LWÓW. PAT. W dniu 23 b. m. przed sądem przysięgłych we Lwowie rozpoczęły się proces o zdradę stanu przeciwko przywódcom partji Seirob-Jedność, byłemu senatorowi Mikołajowi Chimczycy, byłemu postowi Mianowi Putkowi, Włodzimierzowi Fijałkowskemu, Andrzejowi Panczynskowi, Iwanowi i Wasylowi Woźnym i Osyppowi Bukswanemu.

Akt oskarżenia zarzucił podsiądmym, że w imię partji Seirob-Jedność prowadzili akcję komunistyczną i że z początku lata 1930 r. zorganizowali krajową konferencję zachodnio-ukraińskiego komitetu związków zawodowych krajem wystania delegacji na piąty kongres Profinternu w Moskwie.

Rewizja, przeprowadzona w lokalu partji i w mieszkaniach oskarżonych, ujawniła najrozmaitszej treści odezwy komunistyczne i korespondencję z K. P. Z. U. Były senator Mikołaj Chimczycy, oskarżony jest ponadto o podburzające do gwałtów mowy, wypowiedziane na wiecach, oraz o sprzeczanie większej kwoty związku szolarzy pod nazwą „Zgoda”, którego był prezesem. W dniu 23 b. m. sąd przesłuchał oskarżonych, którzy wypierają się winy. Rozprawa potrwa 4 dni.

W OGNISKU Szopka Akademicka
Dziś o godz. 16-tej i 20-tej. Jutro o godz. 20-ej

dwóch lat. Zagarnęła do współpracy naukowców i samorząd, ho wie, że wspólna praca wyda większy i lepszy plon.

Niezumowanie, ciągle spieszy pod strzechy chłopskie, by nieść bezinteresowną pomoc, biednym. Nic też dziwnego, że zyskała głęboki szacunek wśród miejscowego społeczeństwa i nawet wśród usposobiona do polskości ludność litewska wyraża swe uczucia wdzięczności w „Podziękowaniu”, które, sprowadzając się, że będzie za nieszczone na łamach „Słowa”.

S. W. O.
Wielmożny pan kierownik szkoły w Pozyndzie i pisarz gazety „Słowo”
Uprzejmie prosimy Pana podziękować pa ni Doktorowej Eysymontowej za dobre leczenie naszych dzieci z jaglicy i innych chorób.
Gospodarze gm. Daugieliszkiej są wdzięczni za darmową pracę pani Doktorowej.
Konstanty Subocz, Weronika Rejnar, Onufry Zleńki, Kazimierz, Stanisław Suriwilo,

NOWOCZESNY CZŁOWIEK MA JESZCZE JEDEN ZMYŚL — JEST NIM RADJO

DOSTĘPNE DLA KAŻDEGO DZIĘKI TANIOŚCI DETEKTORA



Komplet tylko Zł. 36.—
odbiornik, detektor, słuchawki, wycieczki 50 metrów linki antenowej.

W ciągu 2 lat Polskie Zakłady Marconi zaliczają całą wartość odbiornika detektorowego przy zamianie na lampowy Marconiego.

Dzięki uruchomieniu olbrzymiej stacji Marconiego w Rasynie aparat detektorowy zapewnia wyraźny i czysty odbiór w całej Polsce.

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A.

Dyrekcja i Fabryka: Warszawa, Narbutta 29.
Oddziały: Warszawa, Marszałkowska 142.
Łódź, Piotrkowska 84.
Lwów, Akademicka 14.

Do nabycia we wszystkich firmach radiotechnicznych.

WIRZE STOLICY. GŁUPAWY ŚMIECH W BURZE WYWOŁAŁ ISTNĄ BURZĘ.

Wiadomo z historii, że ludzie małego wzrostu objawiają niezwykłą potęgę ducha i zdumiewającą energię. Thiers był niemal karłem, pan Wołodyjowski choć nikczemnej postawy tryśkał bohaterstwem i temperamentem, wrzeszcząc sam Napoleon był wzrostu miernego.

Nic zatem dziwnego, że pan Salomon Goldberg, człowiek niewysoki, stojąc w ogonku w kancelarii sądu grodzkiego zdecydowanie nie wyprzedził czekaniem przedź niż inni członkowie tego zgromadzenia. Chrzkał, tupał, stawał na palcach, hatał i wycierał nosa...

Przynajmniej tego podniecenia była nieobecność sekretarza, który miał zatawiać interesantów gdzie się ulotnił. Gdy zaś siedzący za ogrodzeniem trzy urzędnicy weszły między sobą miłą rozmówkę — w wybuchu temperamentu pana Goldberga jakby piorun strzelił.

Podszedł mnie pan — krzyknął mały bohater do kogoś z ogonka. Po chwili, wykonawszy salto mortale w powietrzu, przesadził ogrodzenie i stanął między urzędnikami.

Co jest, co? pytam! Czy będą załatwiony czy wprost przeciwnie. Na śmiecie, gadu — kakadu jest czas, a dla interesantów to niema. Gdzie moja klauzula do weksla B. Pan Goldberg jest nazywam i klauzula musi być w te chwile bo lecę do naczelnika ze skargą. Tu trzeba nie kwikać, ale pracować!

Urzędnicy zaczęły dostawać spazmów i omlewać, lecz widząc, że to na pana Salomona nie wywiera żadnego wrażenia, wnet przyszyli do siebie, wzywały pomoc, spisano protokół.

Przed sądem trzy sroczki zeznały, że pro wadziły rozmowę służbowo. Choć wszyscy świądkowie slyszeli śmiechy i piski, sąd skazał biednego Goldberga na 20 zł. kary — za obrażenie i przeszkadzanie urzędnikom w pracy.

MAJOR DOBRZE ZROBIŁ STRZELAJĄC DO TURKA.

Donosiliśmy w swoim czasie o zajęciu jako miało miejsce w noc sylwestrową w „Oznie”. Student turecki, książę Usmi Bej, naraził się na gniew majora Sobolewskiego i gdy ten powiedział mu parę cierpkich słów — popęchał go tak silnie, że major znalazł się na podłodze. W konsekwencji 4 strzały. Turek ranny, Bogu ducha winny gość również lekko ranny. Obecnie, gdy obaj postrzeleni się wykurlowali — cale towarzysze stanoło przed sądem, któremu przewodniczył płk. Rumiński — ten sam co skazał Kubię.

Po krótkiej rozprawie i jeszcze krótszej naradzie (sąd dubiłowat przed wyrokiem niespełna kwadrans) ogłoszono wyrok uniemożliwiający majora. Strzelał — bo musiał strzelać. Książę Heliak - Abdul - Usmi - Bej nie zamierza apelować.

W Korynwie znajduje się znaczna ilość listów Jana Matejki, przeważnie nie dotad nigdzie nieogłoszonych. Nie które tylko, pisane przez młodego Matejkę do przyszłego jego szwagra ks. Stanisława Giebułtowskiego, oraz 2 listy do Leonarda Serafińskiego, opublikował w osobnej broszurze w 1895 r. kustosz „Domu Matejki” w Krakowie Maciej Szukiewicz. Listy owe pochodzą z epoki studiów Matejki w Krakowie i Monachium i obejmują lata 1856 — 1863. Zawierają przytem mnóstwo cenny: szczegółów z dziejów twórczości autora „Karola Gustawa ze Starożytności” i często wraz ze swymi dziełami przebywał, albowiem łączyły go oddawna serdeczne węzły z rodziną zony.

Okrom powyższych rzeczy, przechowało się tam pamiętniki o Matejce, spisane przez Stanisława Serafińskiego, jego siostrzenicę, która służyła mu za model do bardzo pięknego obrazu pod tytułem „Kasztelanek”. Dzieło to było reproduktowane w znaney książce biograficznej o Matejce, napisanej przez Stan. Witkiewicza. Pamiętniki te, zilustrowane rodzinnymi fotografiami, mają być z czasem wydane.

Z pamiętek po autorze „Skargi” i „Reytana”

Wywizując się z danej czytelniczce „Słowa” obietnicy, zawartej mianowicie w artykule odcinkowym (w nrze 25 b. r. pod tyt. „O dawniejszych pracach Matejki i Wyspiańskiego”) właśnie obietnicy, uzupełnienia rzeczonyj pracy nowym, ważniejszym jeszcze przyczynkiem, kreślę niniejszy feljeton.

Na następie miło mi jest tu złożyć powinną, a najgorętszą podziękę sz. p. p. Czesławowi Wierusz - Kowalskiemu, którym zawiązykłem sposobność zbadania nie tylko paru szacownych pamiętek artystycznych po Janie Matejce, lecz i pozyskanie niezmiernie ciekawych danych o stosunkach rodzimych przyszłego mistrza z lat jego młodzieńczych.

Znalazłszy się w pracowni wileńskiej cenionego art. mal. p. Czesł. W. Kowalskiego, syna słynnego na terenie sztuki europejskiej ś. p. Alfreda, wrychle już ze wzruszeniem brałem do ręki osobliwy z 2 wizerunki akwarlowe, wykonane w r. 1857-ym przez ówczesnego ucznia Wojciecha Staffle-

żnego w następstwie talentu Jana Matejki, jakże odbiegają wyrazem swej interpretacji estetycznej od dzieł nowoczesnego malarstwa, reprezentowanego tak dobrze w tem oto atelier szanownego gospodarza, a utalentowanego twórcy portretów i pejzaży nastojących.

P. Cz. W. Kowalski, kształcony w dzieciństwie w rysunku przez ojca swego w Monachium, studiował następnie architekturę oraz grafikę tamże pod Hallem i następnie malarstwo w Paryżu, gdzie był pod wpływem Jean Paul. Latreus'a. Świeżo opracowane są przezeń olejne portrety jego zony, dwóch córeczek, oraz duży tryalny konterfejt nec. Witolda Abianowicza.

A propos wizerunków akwarlowych, p. p. Giebułtowskich, godzi się tu nadmienić, że w roku powstania tych prac Jan Matejko namalował olejno i większe tychże p. p. G. portrety. Przechowywane one są w majątności p. p. Serafińskich w „Koryznówce”. W Paryżu, gdzie był pod wpływem Jean Paul. Latreus'a. Świeżo opracowane są przezeń olejne portrety jego zony, dwóch córeczek, oraz duży tryalny konterfejt nec. Witolda Abianowicza.

Portrety te o rozmiarze folia, wykonane są techniką miniaturową na papierze. Nader poprawny rysunek jest szczególnie męcy w akcesoriach ubrania kobiecego. Koloryt całoci konterfejtów ciekawy, bo harmonijny, zlekką, pod wpływem czasu i światła, przyblakły.

Tam się również znajduje najwspanialszy obraz historyczny, skomponowany przez późniejszego autora „Birwy pod Grinwaldem”, mianowicie obraz, noszący miano „Modlitwa Jagiełły przed bitwą.

Oprócz tego pomienionego obrazu w posiadaniu rodziny Serafińskich znajduje się 9 portretów olejnych i 6 akwarlowych pendzla naszego wielkiego mistrza, tudzież liczne szkice, i to dla Matejki niezwykle, bo humorystyczne, rysowane na papierze dla dzieci. Matejko bardzo lubił Koryznówkę, gdzie chętnie i często wraz ze swymi dziełami przebywał, albowiem łączyły go oddawna serdeczne węzły z rodziną zony.

Okrom powyższych rzeczy, przechowało się tam pamiętniki o Matejce, spisane przez Stanisława Serafińskiego, jego siostrzenicę, która służyła mu za model do bardzo pięknego obrazu pod tytułem „Kasztelanek”. Dzieło to było reproduktowane w znaney książce biograficznej o Matejce, napisanej przez Stan. Witkiewicza. Pamiętniki te, zilustrowane rodzinnymi fotografiami, mają być z czasem wydane.

Przebywał w Wilnie w charakterze niepospólitego prelegenta, mianowicie obwiązującego w słowie i przezrocach rzadką twórczość największego naszego malarza historycznego. Doskonale odczyt odnosił miał oczywiście za pełne powodzenie, a ogłoszony był w sali byłego Klubu Szlacheckiego przy dzisiejszej ulicy Hetmańskiej. dom wówczas jeszcze należał do ks. ks. Oginskih).

Wracając do listów Matejki, wyjdanych przez M. Szukiewicza, narazie wspomnieć tu się godzi, że zawierają one głęboko wrzuszające epizody z przeżyć młodego akademika, zwłaszcza z tragicznego okresu Powstania Styczniowego.

Ponieważ szerszy ogół rodaków nie słyszał może o stosunku Matejki do wypadków r. 1863, kiedy to pod Miechowem zginął brat przyszyj zony jego, Stefan Giebułtowski, — więc zamierzam w następnym odcinku „Słowa” przytoczyć odpowiednie fragmenty z korespondencji matejkowskiej. W niej się odmaluje znękana straszniemi ówczesnymi wypadkami, a tak wrażliwa dusza wielkiego artysty — obywała.

Życie się komplikuje

"ewien teoretyk, tanatyk mechniki, nie mógł znieść ze ludzi jedzą, postępując się żywą w rozmaity sposób i na rozmaite tempo. Wziął się więc do dzieła i zbudował mechaniczną żyłkę, która precyzyjnie podawała strawę do ust przy sześciu manipulacjach dźwiękami i czterech nożnych, robiąc dwa pełne obroty mechanizmu na minutę.

Wynalazca był strasznie dumny ze swego dzieła i nie mógł zrozumieć faktu, że z tak zacnego wynalazku ludzie nie chcieli korzystać.

A jednak rzecz była prosta: I. maszyna kosztowała wielokrotnie więcej od zwyczajnej żyłki. II. działała dziwnie, była wolniejsza od żyłki normalnej, III. wymagała dziesięciokrotnie większego zużycia siły, IV. przedłużała czas jedzenia i strata czasu — to strata pieniędzy. V. choć dawałaby zarobek robotnikom wyrabiającym te maszyny, lecz przy jej ónowiżkowem wprowadzeniu w użycie, nałożyłoby na wszystkich jeżdżących niepomierny i nieprodukcyjny ciężar podatkowego charakteru.

Historja owego wynalazcy przysłała nam na myśl gdy zaczęliśmy się zająć znową formą prowadzenia meldunków. Dawniej rzecz była bardzo prosta. dawał się paszport (dawniejszy dowód osobisty) stróżowi do mu, który niósł go do swego cyrkułu a tam urzędnik mający prócz innych i dział meldunkowy w swem zawiadywanym wpisywał do księgi imię i nazwisko oraz nr. książki paszportowej, stawiał na niej stempel z datą i sprawę była załatwiona. Dziś ta zwyczajna rejestracja nabiera cech skomplikowanej manipulacji i to w tak wysokim stopniu, że właściciele i rzadcy domów muszą odbywać studia z napisanego ad hoc podręcznika lub zapisywać się na kursy gdzie meldunkologia jest wykładana.

Tak we wszelkich dziedzinach kombinacji abstrakcyjnych tak i w tej nowej nauce zaznaczyły się już różne "odchylenia" i komentarze wśród samych wykładowców, a że od nich też zależy stawianie stopni i kary, karanie grzywną i więzieniem za nie spełnienie przepisów, przeto zwykły śmiertelny nauczony przez profesora A, otrzymuje karę za niezgodność z komentarzem profesora B.

A kara nielada jaka! Dwa tysiące złotych lub cztery tygodnie aresztu, albo obie kary łącznie za umyślne lub nieumyślne podanie w zeznaniach niegodnych z prawdą danych, wypisanie na blankietach lilipucich rozmiarów, w dwóch egzemplarzach, na których mikroskopijnie literkami odpowiadać trzeba na szereg pytań.

Onegdaj straciliśmy trzy godziny czasu nad tem pozytycznym zajęciem i teraz nie wiem czy i komu oraz w jakiej wysokości grozi kara bo kucharka nie mogła przypomnieć nazwiska panińskiego matki, a druga nazwy miejscowości urodzenia.

W innym domu powstały ogromne trudności z zameldowaniem 8 tygodniowego obywatela, gdyż świadectwo wydane przez doktora że się w lecznicy urodziło u danej matki dziecko, zostało uznane przez biuro za niewystarczające.

Pewna właścicielka domu, który zamieszkuje w całości sama, ale tylko w pewnych odstępach czasu, nie posiadać żadnego rzadcy a tylko kucharkę, mało piśmienną, odchodzi od przytomności, studiując labirynt przepisów meldunkowych, szczególnie obowiązek się dziecia w domu o pewnej godzinie dla rzekomych audyencji jest nader uciążliwy. Zrozumiałe jest, że płatny urzędnik odsiaduje godzinę biurową, ale dla czego właściciel domu, lub rządca ma spełniać dyżury i to naturalnie w czasie wolnym od innych drobnych zajęć oraz biegania do urzędu meldunkowego, stając się niewolnikiem wyczekującym na zjawienie się osoby kontrolującej, pod groźbą kary do 2000 zł. lub aresztu do 4 tygodni? A co ma począć owa właścicielka, która nie ma rzadcy i w nieokreślonych terminach jest obecna w Wilnie? Wprawdzie wolno mieć zastępcę, ale nie dłużej niż na 2 miesiące, ale kto zechce się podjąć tych niemiłych zajęć bezpłatnie, pod groźbą drakońskich kar, zaś leby wymagał taki zastępcę za pracę i ryzyko?

Jak mają spełniać obowiązki meldunkowe właściciele małych domów na przedmieściach, którzy nie potrafią wypisać kart, zeznań i prowadzić ksiąg? Cóż mówić o tych licznych kolonistach w obrębie Wielkiego Wilna, którzy ani pióra ani kalamarza w domu nie posiadają, bo i sztuki pisania też nie znają.

Jeżeli ciągle albo częste bieganie do Kofiska ulicy jest niezmiernie uciążliwe dla właścicieli domów lub rzadców, to coż mówić o tych mierzkańcach dalekich przedmieści i peryferji W. Wilna? Wszak zrobienie 10 — 12 km. i zlatwienie sprawy w biurze meldunkowym zajmie nie tylko dzień cały, ale będzie wymagało końskiego zdrowia, by móc te kursy odbywać i to powielekroć, gdyż zawsze coś też nie tak robi.

W Warszawie urzędnicy potracili głowy, bo nie znalazło się nawet jednego procentu ksiąg, któreby uznano za zadawalająco przeprowadzone. Wreszcie powiedzieli: "piszcie jak

chcecie, bo my zwarzujemy" (autentyczne).

Gorzej z tą sprawą na wsi, gdzie meldunki prowadzi gmina. Mieszkańcy gminy są częstokroć od Zarządu gminy oddaleni o 20 — 25 km. Proszę tu jechać zameldować przybycia na 24 godziny i znowu jechać wymeldowywać gdy ten gość lub robotnik wyjeżdża. A tu grozi ruina majątkowa 2000 zł. i siedzenie w ciupie przez miesiąc. Rządzą domów zamieni się chyba nieszczęśliwym w tych dawnych redaktorów od wysiadywania kar przez cenzurę i administrację nakładanych, gdyż płacić nie mają z czego i pomariliby wnet z głodu.

Trudno sobie wyobrazić jak zeznania do meldunków mają na wsi wypełniać niepiśmienni, a wszak podpisanie ich jest obowiązkiem. Kto będzie odpowiedzialny za dane zamieszczone, uznane za niedokładne a przez obcą aprenszywną osobę napisane?

Szczytem trudności przedstawia wyganianie par. 45. W tubryce "dokąd wymeldowany" nie wolno pisać "nie wiadomo dokąd" Cóż ma robić właściciel, rządca lub lokator a nawet sublokator, którzy mają być pociągnięci do odpowiedzialności jeżeli właściciele wsi lub rzadcy nie chcą lub nie mogą wskazać miejsca, dokąd się udają. Do sami nie wiedzą? Czy wpisanie "w świat" będzie wystarczające? Orientacja w tem, czy należy wymeldowywać wedle wzoru Nr. 1 Nr. 2, Nr. 3, Nr. 4 czy też Nr. 1 A, Nr. 2 A, Nr. 3 A, Nr. 4 A, wymaga nie lada erudycji i wpatpic należy, by się w tem rychło polapano.

Znakomity też jest art. 27 wedle którego administracja może pozbawić danego osobnika prawa (czy też przywileju) prowadzenia ksiąg meldunkowych i spełnienia czynności w artykułach 4, 6 i 9 przewidzianych, wznosząc do tych czynności na koszt właściciela inną osobę.

Ponieważ niezmiernie trudno jest zachować wszelkie wymagania skomplikowanych niepomiernie przepisów, przeto niezmiernie łatwo będzie znależć osoby prowadzące meldunki za nieodpowiednie i narzucić właścicielowi nowego rodzaju urzędnika z pensją zależną zapewne od którejś tam klasy, a że taki urzędnik będzie uważany za etatowego, tj. żyjącego ni tylko z tego zajęcia, pensja jego wyniesie może znacznie więcej niż dochód właściciela.

Ta nowa forma moflowego etatyzmu, chyba stawia nas w pierwszym rzędzie reformatorów porządku. Nie należy jednak zapominać ze się ma do czynienia z żywymi ludźmi, na których takie eksperymenty bolesnicie oddziałają a nie szerszą one zadawolenia wśród ludności cierpliwie zapewnie, ale też cierpiącej i nie mogącej być wdzęczną twórcom uciążliwych zarządzeń. Innym objawem stosowania komplikowanych trudności przy nabytcu ziemi przy parcelacji jest załączony spis formalności do załatwienia: jest ich tylko osiemdziesiąt osiem.

KRESOWY ZWIĄZEK ZIEMIAN RADA WOJEWÓDZKA
Związków Ziemiem Ziemi Wileńskiej
Dnia 22. I. 1931 r. L. dz. 75
Wilno, Zawalnia 9

O K O L N I K 2

Polajemy poniżej kolejność koniecznych do spełnienia formalności przy parcelacji majątków. (Wyj. asniecie skróto: art. — art. ust. z 28. 12. 25 r.; § — przepisy wykonawcze do ust.; §§ — instr. parcelacyjna.)

1. Złożenie podania z załącznikami o zezwolenie na parcelację i ew. zgłoszenie wniosku o wydzielenie ośrodka (art. 65, p. 1, § 104, § 2 RMRR z dnia 31. 10. 27 r. §§ 467, 468, 469).

2. Rozpatrzenie podania pod względem formalnym (cz. 2 § 104, § 470, 471).

3. Wyślanie do uzupełnienia za pośrednictwem Urz. Gm. i otrz. (ewentualnie).

3. Rozpatrzenie sprawy (cz. 2 § 104, § 472).

4—8. Wyślanie do urzędu gm. zawiadomienia o zjeździe Kom. Ziemi na grunt z poleceniem zawiad. właśc. i otrzym. dow. doz.

9 — 16. Zjazd Kom. Ziemi na grunt. Zba danie obciąż. publ. i praw. podlegających uregulowaniu w związku z zamierzoną parcelacją. Badanie jakości gruntów. Badanie stosunków służeb. Badanie potrzeb upelnorobienia. Badanie innych danych, potrzebnych dla ustalenia warunków zezwolenia. Sprz. pr. (§§ 472).

6a. Badanie celowości utworzenia ośrodka (RMRR z dn. 31. 10. 27 r. § 1 (ewent.).

17. Wyślanie akt sprawy z wnioskiem PUZ do OUZ (cz. 2 § 104, § 472).

18 — 19. Otrzymanie akt sprawy w OUZ z rozpatrzenia podania.

7a — 12a. Przesłanie podania z wnioskiem OUZ do MRR o wydzielenie ośrodka powyżej 60—75 ha (cz. 3 § 2 i cz. 2 § 3 RMRR z dnia 31. 10. 27 r.) otrzymanie wniosku, rozpatrzenie, badanie na gruncie, wydanie orzeczenia po porozumieniu z M. Rol. Przesłanie go OUZ i otrzymanie odpisu orzeczenia MRR (ewentualnie).

20. Powzięcie orzeczenia w spr. zezwolenia na parcelację (art. 65).

21. Wyślanie odpisu orzeczenia do PUZ dla doręcz. właśc. (§§ 473, 486).

22 — 26. Otrzymanie odpisu orzeczenia i przesłanie do Urz. Gm. dla doręczenia właścicielowi i otrzymanie dowodu doręczenia.

13a — 20a. — Złożenie odwołania od orzeczenia OUZ. Rozpatrzenie odwołania. Wyślanie odwołania do MRR z wnioskiem MRR otrzymuje odwołanie. Rozpatrzenie odwołania. Wydanie orzeczenia. Przesłanie do OUZ. akt sprawy wraz z odpisami orzeczenia. Otrzymanie akt i orzeczeń w OUZ (ewentualnie).

27 — 28. Doręczenie Urz. Gm. powiadomienia o zamirze par. (§ 105 §§ 500).

29 — 31. Ogłoszenie o parcelacji (§§ 502) i zaznajomienie się zainteresowanych z ogłoszeniem.

30. — Zawiadomienie właściciela o dokonaniu ogłoszenia (§§ 502).

32. — Zgłoszenie się o nabycie ziemi.

33. — Otrzymanie powiadomienia o dokonaniu ogłoszenia.

34. — Zebranie zgłoszeń i dowodów o kwalifikacjach nabywców.

35. — Zwrócenie się do mierzniczego w spr. sporządz. proj. parc.

37. — Zaprojektowanie parcel (§§ 505).

37 — 38. Zawarcie przedwstępnych umów o nabycie gruntów (§§ 510).

39. — Zwrócenie się do PBR względnie OUZ o pomoc kredytową (Przepisy PBR, oraz RMRR z dn. 23. 12. 26 r. i 15. 11. 27 r.).

21a — Złożenie podania do PBR lub OUZ ze zgłoszeniami nabywców o pomoc kredytową (Przepisy PBR ewentualnie).

40. — Sporządzenie wykazu nabywców (§§ 504).

41. — Ustalenie granic zewnętrznych obszaru par. (RPR z 16. III. 28).

42. — Pomiar obszaru parcelowanego.

43. — Sporządzenie planu rysunku.

44. — Zaprojektowanie parcel (§§ 505).

22a — Zaprojektowanie w częściach oddzielnych (§ 2 RMRR z dn. 25. VIII. 26 r. §§ 506) — (ewentualnie).

45. — Wprowadzenie projektu na grunt (§§ 507, 508).

46. — Sporządzenie ostatecznych dowodów pomiarowych.

47. — Złożenie dowodów pomiarowych właścicielowi.

48. — Skompletowanie operatu parcelacyjnego.

49. — Przesłanie podania o zatwierdzenie projektu parcelacyjnego i wykazu nabywców do PUZ (§§ 515).

50. — Otrzymanie podania o zatwierdzenie i wykazu nab. (§ 104).

51. — Rozpatrzenie podania pod względem formalnym (§§ 522).

23a — 27a. — Wyślanie do uzupełnienia przez Urz. Gm. doręczenie wezwania właścicielowi i otrzymanie podania do uzupełnienia (§§ 523) — (ewentualnie).

52. — Rozpatrzenie sprawy (§§ 524).

53. — 57. Wyślanie do Urz. Gm. zawiad. o zjeździe Kom. Ziemi na grunt z poleceniem zawiadomienia właśc. i otrzym. dowodu doręczenia.

58 — 63. — Zjazd Kom. Ziemi na grunt, badanie projektu parc., badanie, czy zostały zachowane warunki, badanie ew. skarg, sporządz. proj. badań (§§ 524).

64 — 65. — Wyślanie operatu z wnioskiem do OUZ i otrzymanie w OUZ.

66 — Badanie projektu i wykazu nabywców.

28a. — Uznanie ceny za spekul. wygórowaną (art. 71, §§ 537) (ewentualnie).

29a — Przekazanie akt sprawy do OKZ (art. 71, § 117, §§ 538) (ewentualnie).

30a Zawiadomienie o tem właściciela (§ 177) (ewentualnie).

31a Otrzymanie akt sprawy (art. 71) w OKZ (ewentualnie).

32a Rozpatrzenie sprawy cen (art. 71, §§ 540) — (ewentualnie).

33a — Wydanie opinii o tem, że ceny nie są spekul. wygórow. (ewent.) art. 71 §§ 545.

34a — Niewydanie opinii w ciągu miesiąca. (art. 71 §§ 545).

35a. — Wydanie opinii, uznającej ceny za spekul. wygórowane. (art. 71 §§ 545).

36a. — Przekazanie akt sprawy z opinią do OUZ (ewentualnie).

37a. — Otrzymanie akt sprawy z opinią (ewentualnie).

67 i 36a. — Wydanie orzeczenia w spr. proj. parc., wykazu nabyw. i cen (cz. 3, art. 67, art. 71).

68. — Wyślanie odpisu orzeczenia do PUZ i Urz. Gm. dla doręczenia i ogłoszenia (§ 555) — (§§ 529, 531, 532, 546 — 550).

69. — Otrzymanie odpisu orzeczenia w PUZ.

70. — Otrzymanie w Urz. Gm. polec. ogłoszenia orzec. i doręczenia właśc.

71. — Doręczenie odpisu orzeczenia właścicielowi.

72. — Ogłoszenie orzeczenia (§ 96, §§ 557).

73. — Przesłanie dowodów doręczenia i ogłoszenia orzeczenia.

74. — Otrzymanie dowodów doręczenia i ogłoszenia orzeczenia.

37a — Złożenie odwołania w OUZ (ewentualnie).

32a — 43a — Przesłanie akt sprawy wraz z odwołaniem do MRR, otrzymanie odwołania w MRR, rozpatrzenie odwołania, wydanie orzeczenia, wysłanie odpisów orzeczenia wraz z operatem do OUZ, otrzymanie operatu w OUZ (ewentualnie).

75. — Stwierdzenie wniesienia opłaty za nadzór par. (cz. 5 art. 65, §§ 556).

76. — Stwierdzenie prawomocności orzeczenia.

41a. Zak lauowania kontraktów (ewentualnie).

77. — Wydanie parcelującemu odpisu orzeczeń z klauzulą prawomocności.

78. — Otrzymanie polecenia doręczenia.

79. — Otrzymanie odpisu orzeczenia z klauzulą prawomocności.

80. — Wprowadzenie nabywców w posiadanie gruntów (cz. 3 art. 11, art. 66).

81. 83. — Zawiadomienie PUZ o wprawdzie nabywców w posiadanie gruntów, otrzymanie zawiad. w PUZ i przesłanie tego go OUZ (§§ 560).

84. — Zwrócenie się do wierzycieli w sprawie regulacji długów, obciążających obszar parcelowany (art. 57).

45a — 21a. — Zwrócenie się do PBR względnie do OUZ ze zgłoszeniem nabywców o pomoc kredytową (ewentualnie).

85 — 39 — 21a.

86 — 87. — Zawarcie ostatecznych umów notarialnych (§§ 561, 563).

88. — Przeniesienie hipoteczne tytułu własności na nabywców z ujawnieniem zastrzeżeń, wynikających z art. 54 (§§ 565, 566).

Kiedyś w „Revue de Paris" był obszerny artykuł, opisujący biurokracym austriacki. Wskazywał autor na horel dalszą procedurę, wedle której każda sprawa przechodziła przez 22 załatwienia i podpisy, wracając po kilka razy do tych samych wydziałów by wyodrębiać dalej. Autor nie dożył do naszych czasów, bo opisany przez niego rekord dziś nie zaimponowałby nikomu.

Ze obawy nasze nie są płonne, dowodzi fakt następujący: gdy pewien załęczka po długim stanie w ogonku i sekiusku w biurze meldunkowym dobił się nareszcie i podał dwa blankiety — żółty i zielony, podpisane przez właściciela jako upoważnienie do prowadzenia meldunków, zostały odrzucone gdyż... tożek jednego blankietu był nieco zakrzywiony.

To prawdziwe zdarzenie, wyglądające na wesołą anegdotę, jest poważnym ostrzeżeniem dla tych, co są objęci dobrodziejstwem nowego rozporządzenia o meldunkach.

W osiemdziesiątych latach zesłanego stulecia był w Brukseli inżynier sławny na świat cały z tego, że nadsyłano mu przez wynalazców plany nasyzn w genialny sposób upraszczał,



Ludwik Zajkowski

b. Adwokat, obywatel ziemi Witebskiej i Kowieńskiej
Działacz Społeczny

Opatrzyony Św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 22 lutego b. r. w wieku lat 64.

Nabożeństwo za spokój Jego duszy odbędzie się we wtorek 24 b. m. w kaplicy przy cmentarzu po-Bernardynskim. Po nabożeństwie nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego, o czem zawiadamiają

ŻONA I DZIECI

Wybory do Rady Miejskiej Sędzia Miłaszewicz

W NOWEJ-WILEJCE

W niedzielę odbyły się wybory do Rady Miejskiej N.-Wilejki. Zgłoszonych było 6 list: Bezpartyjnego Bloku — (1), lista b. Magistratu (3), P.P.S. — (4), Zrzeszenie Oświaty i Pracy — (5), żydowska (6), gminy żydowskiej (7). Uprawnionych było 3739, głosów wola zaś — 1995. Lista Nr. 1 otrzymała — 638 głosów, lista Nr. 3 — 548, lista Nr. 4 — 394, lista Nr. 5 — 184, lista Nr. 6 — 157 i lista Nr. 7 — 50. Wybory miały przebieg spokojny.

Awantury w więzieniu nieświeskiem

Onegdaj w więzieniu w Nieświeżu wybuchły zamieszki, spowodowane nalożeniem kajdan jednemu z więźniów, zachowującemu się nieodpowiednio wobec towarzysza celi więziennych. Więźniowie w liczbie 400 wszczęli awanturę usiłując wydosłać się z celi, ażeby przyjąć z pomocą skutem. Policja przywróciła spokój.

KRONIKA

WTOREK 24 Dnia 24. W. słońca o g. 6 m. 24. Maciejka jutro Cezarejo Z. słońca o godz. 4 m. 41

SPOTRZECZENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE.
z dnia 23 II. 31 r.

Ciepłota średnia w mm. 766

Temperatura średnia — 2

Temperatura najwyższa — 4

Temperatura najniższa — 5

Opad w mm. —

Wiatr: południowo-wschodni

Temp. n. lekki wzrost

Uwagi: pochmurno.

NABOŻENSTWA

— Komunikat z Ostrobramskiej Rady Parafjalnej. W Wielkim Poscie b. r. w każdą środę o godz. 5 po poł. odprawiać się będą w Łoście Ostrobramskim uroczystość komplety, do świętości i wspaniałości których przed kazaniem — nauk głoszonych na kompleksach, przez kanonika Leona Zebrowskiego, znanego mówcę wileńskiego, przyczyni się także i wspaniałe i z wysokim poziomem artystycznym odnowiony kościół Ostrobramski staraniem i zabiegami proboszcza ostrobramskiego ks. kanonika Stanisława Zawadzkiego.

Również konunujemy, że w każdy piątek Wielkiego Postu o godz. 4 po poł. obchożone są Stacje Rzymskie Meki Parafjalnej pod przewodnictwem księdza.

Rada Parafjalna Ostrobramska

KOSCIELNA

— Wizytacje ks. Arcybiskupa Wileńskiego. Wśród oficjalnych doniesień Wileńskiej Kurji Metropolitalnej, J.E. ks. arcybiskup — metropolita Wileński Romuald Jabrzykowski w czasie nadchodzącej wiosny i lata dokona na terenie podległej mu archidiecezji 115 wizytacji kanonicznych.

Na poszczególne miesiące wypadają: kwiecień — 11 wizytacji, maj — 30 wizytacji, czerwiec — 25 wizytacji, sierpień 49 wizytacji. W czasie objazdów wizytacyjnych ks. Arcybiskup ockona ośmiu konsekrycjonowobudowanych świątyni.

URZĘDOWA

— P. wojewoda powrócił. P. wojewoda Witklicki powrócił w dniu 23. w. do Świecian i objął urzędowanie. P. wojewoda był obecny w Świecianach na uroczystościach związanych z dziesięcioleciem istnienia Sejmiku świeciańskiego, zaś w poniedziałek dokonał lustracji gospodarki samorządu świeciańskiego.

MIĘSKA

— Obowiązujące ceny na mięso. Starosta Grodzki Wileński podaje do ogólnej wiadomości, iż z dniem 21 lutego 1931 r. obowiązują następujące ceny na mięso:

1) mięso wołowe I gat. z dodatkiem 30 proc. kości za 1 kg. 1 zł. 8 gr.

2) mięso wołowe I gat. bez kości za 1 kg. 2 zł. 20 gr.

3) mięso wołowe II gat. z dodatkiem 30 proc. kości za 1 kg. 1 zł. 60 gr.

4) mięso wołowe II gat. bez kości za 2 zł. 20 gr.

5) mięso koszerne za 1 kg. 2 zł. 90 gr.

6) mięso cielęce tylna część za 1 kg. 1 zł. 15 oszozy

7) mięso cielęce mostek i kotlet za 1 kg. 1 zł.

8) mięso cielęce łopatką za 1 kg. 80 gr.

Winni żądania lub pobierania cen wyznaczonych.

a) wiadome jest, że im prostsza budowa maszyny, tem sprawniej działa.

Dla naszych wynalazków, tak liczących w dobie obecnej komplikowaniu maszyny państwowej, przydałby się talent upraszczający. Przeżyliśmy gozaczkę malarską, spada temperatura nauki chodzenia, pod groźbą kar stosowane, — pocieszają się też ludziska że meldunkowe wysokie napięcie przejdzie przez jakiś transformator łagodzący. Wszak Polak podobno zawsze między bywa po szkodzi.

Ś. Wańkowicz.

WOJSKOWA

— Przesunięcie terminu wzięcia do szeregu na rok szkolny 1931 — 32. Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło udzielenie przez komendanta PKU Wilno — miasto w roku bieżącym przesunięć terminów wzięcia do szeregu następujących osobom:

1) z podród poborowych rocznika 1906 — a) słuchaczom zwyczajnym (rzeczywistym) wyższych zakładów naukowych, którym w roku szkolnym 1931 — 32 pozostaje do ukończenia studiów ostatni rok, jak również absolwentów tych zakładów naukowych, którzy przygotowują się do dyplomów, doktor

notatka o zajęciu w Wydziale Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna, kierownik tego Wydziału p. Majewski nadesłał nam list, w którym wyjaśnia, iż nie został znieważony czynie, lecz otrzymał cios w głowę. Co do petytorowania wóznego wydziału w trakcie meyndentu — p. Majewski wyjaśnia, iż fakt ten nie miał miejsca.



Przedwiośnie na ulicy Zamkowej.

ZEBRANIA I ODCZYTY

Posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego odbędzie się dnia 24 lutego we wtorek o godz. 8 wieczorem w lokalu seminarjum Historycznego USB (Zamkowa 1). Na porządku dziennym odczyt p. S. Wysocka p.t. „Ze studiów nad organizacją państwa litewskiego na Połesiu. Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. VI Posiedzenie Naukowe odbędzie się we środę dnia 25 lutego 1931 roku o godz. 20 w sali własnej przy ulicy Zamkowej nr. 24. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. dr. Elsa Claes (Bruksela): W sprawie ciał obcych w rogówce. (w języku francuskim). 3. dr. Alfred Krauss (Wileńskie powiatowo): Demonstracja preparatów. 4. dr. W. Karnicki: Wpływ gruczołów dokrewnych na zachowanie się nowotworów doświadczalnych. 5. dr. Kenigsberg: O leczeniu promieniami graziennymi (z pokazem chorych).

RADJO WILEŃSKIE

WTOREK, DNIA 24 LUTEGO. 11.50: Czas. 12.05 — 12.50: Muzyka taneczna (płyty 17.10: Kom. meter. 15.50 — 16.10: „Skarby na dnie morza” odczyt z Warszawy wygl. Z. Kaeprowski. 16.25 — 16.30: Progr. dzienny. 16.30 — 17.15: Utwory Czajkowskiego. 17.15 — 17.40: „Dwuchsetletnie Manon Loscaut” — odcz. z Krakowa wygl. dr. Brahmer. 17.45 — 18.45: Koncert z Warsz. 18.45 — 19.00: Radjowa gazетка z rze-mieslnicza. 19.00 — 19.10: Program na srodę i rozni. 19.10 — 19.25: Komunikat rolniczy z Warsz. 19.25 — 19.35: Rezerwa. 19.35 — 19.50: Pras. dziennik radj. z Warsz. 19.50 — 23.35: Opera z Warsz. („Fagot” — Gounoda) W przerwie „Tygodnik artystyczny” ze studja R. W. (prowadzi Jerzy Wyszomirski). 23.35 — 23.50: Kom. z Warsz.

Z SĄDÓW

NIE MÓW FAŁSZYWEGO ŚWIADECTWA... Pardo rzadko się zdarza, aby sprawa sądowa będąca konsekwencją bojkotu pieniędzy chłopami na sprawozdawcy, tematem dla sprawozdawcy. Bojkot jest tak duży, że nie było już one wrażeń, a sposób, w jaki świadkowie odzwierają Sądowi przebieg zajścia jest tak nudny i nierozczowy, że wprost trzeba mieć dużo cierpliwości aby dosiedzieć do końca rozprawy. Wczoraj było inaczej. Na ławie oskarżonych zasiadło pięciu kmiotków ze wsi Murowanka gm. Rukonje: Kazimierz i Zygmunt Solowojewie, Dubicki, S. Stankiewicz i Łokucjewski oskarżonych o wszczęcie bojkotu, podczas której poraniłony został Józef Strzyż. Odcwizony do szpitala poszkodowany zmarł. Zającie niemal codzienne. Ktoś miał do kogoś urazę o coś. Kto, komus „zastąpił drogę”. Ktoś kogoś uderzył i tego było dosyć aby wytworzyły się dwie wojujące partie. Układano się kijami, pięściami, kamieniami. Niejednemu oberwał mocno, a tylko jeden Strzyż pozostał na polu walki z rozmiżdżoną czaszką. Może nawet nie on był głównym przeciwnikiem napadających. Kto to dziś może stwierdzić. W trakcie przewodu sądowego, kiedy Sąd zajęty był badaniem świadków, przedstawiciel powodu cywilnego (ojciec zabitego — tentujący o sumę 2800 zł.) mec. Szeskin złożył rewelacyjne oświadczenie. Mec. Szeskin uzyskał od swego świadka informacje o tem, że kilku mowców zeznało nieprawdę, bowiem zostało przekupionych przez oskarżonych. Oskarżenie to może udowodnić zeznaniem kilku osób, które są obecne i znajdują się w pokoju dla świadków. Nie potrzebujemy dodawać że tego rodzaju oświadczenie wywołalo sensację i było stanowczo nie na ręce obrońcy. Konsekwencje nie dały na siebie długo czekać. Podczas przerwy prokurator — p. Janowicz — nakazał aresztowanie świadków: Błażewicza, Krupskiego i Kozłowska, a Sąd, jak na to wskazuje następnie wyrok w tej sprawie nie dał wiary fałszywym zeznaniom. (Copravda świadekowie ci nie bili, z zępa stron, zaprzysięgani, jednak w myśl przepisów odpowiadać będą jak za krzywoprzysięstwo). Po przemówieniu prokuratora Janowicza i obrońców, p.p.: Jasińskiego, Engla, M. Bejrasszewskiego i Hryhorowicza, Sąd wywioł wyrok skazujący wszystkich oskarżonych (prócz Łokucjewskiego) na trzy lata więzienia, z zamianą na dom poprawy. Łokucjewski został całkowicie uniewinniony. Powództwo cywilne zostało pozostawione bez rozpoznania. Tak zakończyła się jedna z tysięcy bojek powstających na tle bądż osobistych przymanków pomiędzy poszczególnymi „chłopami” bądź z racji nadmiernej ilości wypitej wódki, która we wszystkich tego rodzaju awanturach odgrywa b. poważną rolę. Obradom przewodniczył p. wiceprezes Kaduszkiewicz w asystencji sędziów wotantów p.p. Sienkiewicza i Miłaszewicza. W. T.

WYWIADY

W wywiadzie z panem... (The text is partially obscured and difficult to read, but appears to be an interview or a report on a specific topic related to the court cases or local events.)

OFIARY

Ku uczczeniu śp. Dominika Dowgiałty... (The text describes a memorial service or a collection of donations in honor of a deceased person, Dominik Dowgiałta, and mentions the location of the service at the Church of the Holy Child Jesus.)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie... (A public notice from the District Court in Wilno regarding a legal matter, mentioning dates and specific details of the proceedings.)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie... (Another public notice from the District Court in Wilno, similar to the previous one, detailing a legal case and the court's decision.)

LEKJE FOTOGRAFJI AMATORSKIEJ

praktycznej, teoretycznej, indywidualnie, grupowo... (Advertisement for amateur photography lessons, led by Józef Roznowski, offering both practical and theoretical instruction.)

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA Ostrobramska 3. Ceny zniżone: Parter 60 gr. Balkon 30 gr. (Theater program listing movies and showtimes for the Municipal Cinema.)

KINO-TEATR „HELIOS”

Ulubieniec publiczności HARRY LIEDTKE WERA SZMITTERLEW, JUNKERMAN I WEREBES w najnowszej swej kreacji. (Theater program for Helios cinema featuring Harry Liedtke's play.)

Dźwiękowe Kino HOLLYWOOD

Dziś! Najpiękniejsza gwiazda ekranu BILLE DOVE w obrazie ANIOŁ POD SZAMINKĄ. (Cinema program for Hollywood featuring Bill Dove.)

Dźwiękowe Kino COJINO

Dziś! Cudo film światła Superfilm dźwiękowy! POGANIN w roli głównej RAMON NOVARO. (Cinema program for Cojino featuring Ramon Novaro.)

KINO „P A N”

Dziś! Poraz pierwszy w Wil. i! Posagowo piękna Olga Czechowa oraz Igo Sym i Ernst Wachban w wspaniałym dramacie p. t. „SŁODYCY ZWYCIĘSTWA”. (Cinema program for PAN featuring Olga Czechowa.)

Kino-Teatr „STYLOWY”

Dziś! Największy i najpotężniejszy szlagier świata pierwszy raz w Wil. i! D-r Mabuza żyje i działa w Ameryce w Scotland Yard p. t. TAJEMNICA D-ra FU MANCHU. (Theater program for Stylowy featuring Fu Manchu.)

KINO „ŚWIATOWID”

Dziś pierwszy raz w Wil. i! Wspaniały film, opisujący przygody miłośne osób panujących p. t. KROLOWA JEGO SERCA w rol. głów. Liana Haid i dzialarski Luigi Servent. (Cinema program for Swiatowid featuring Queen of Hearts.)

Uwaga!

Najnowszy Polski Przebieg Dźwiękowy SERCE NA ULICY Nora Ney, Zbyszko Sawan i K. Junosza-Sępowski w tych dniach „Helios” i „Hollywood”. (Advertisement for the play 'Serce na ulicy').

Ceny zniżone: Parter 60 gr. Balkon 30 gr.

Od dnia 21 lutego 1931 r. będą wyświetlane filmy: Najoptyczniejsza powieść sensacyjna Conan Doyle'a Aktów 10. (Theater program listing movies and showtimes.)

Ulubieniec publiczności HARRY LIEDTKE

WERA SZMITTERLEW, JUNKERMAN I WEREBES w najnowszej swej kreacji. (Theater program for Helios cinema.)

Dziś! Najpiękniejsza gwiazda ekranu BILLE DOVE

w obrazie ANIOŁ POD SZAMINKĄ. (Cinema program for Hollywood.)

Dziś! Cudo film światła Superfilm dźwiękowy!

POGANIN w roli głównej RAMON NOVARO. (Cinema program for Cojino.)

Dziś! Poraz pierwszy w Wil. i! Posagowo piękna

Olga Czechowa oraz Igo Sym i Ernst Wachban w wspaniałym dramacie p. t. „SŁODYCY ZWYCIĘSTWA”. (Theater program for PAN.)

Dziś! Największy i najpotężniejszy szlagier świata pierwszy raz w Wil. i!

D-r Mabuza żyje i działa w Ameryce w Scotland Yard p. t. TAJEMNICA D-ra FU MANCHU. (Theater program for Stylowy.)

Dziś pierwszy raz w Wil. i! Wspaniały film, opisujący przygody miłośne osób panujących p. t.

KROLOWA JEGO SERCA w rol. głów. Liana Haid i dzialarski Luigi Servent. (Cinema program for Swiatowid.)

Najnowszy Polski Przebieg Dźwiękowy

SERCE NA ULICY Nora Ney, Zbyszko Sawan i K. Junosza-Sępowski w tych dniach „Helios” i „Hollywood”. (Advertisement for the play 'Serce na ulicy').

WYPADKI I KRADZIEŻE

Wypadki w cytrach. Za czas od 21 do 23 b. zanotowano w Wilnie wypadków roadowych 99, w tem kradzieży 13, olistwa 17, przekroczeń administracyjnych 39. (Report on traffic accidents and thefts in Wilno.)

Planina i Fortepiany

o światowej sławie Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców na Pow. Wystawie Kraj. w Poznaniu w 1929 r. i w Wilnie w r. 1930 (Grand Prix i Wielkie Medale Złote). (Advertisement for pianos and organs.)

POPIERAJCIE L.O.P.P.

WILNO, al. Niemiecka 3, m. 6. (Advertisement for L.O.P.P. organization.)

LEKARZE

Dr. medycyny A. Cymbler, choroby weneryczne, skórne i moczopłowe. (List of medical practitioners.)

AKUSZERKI

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA, Gabinet Kosmetyki Leczniczej. (List of midwives and cosmetologists.)

LOKALE

Pokój umeblowany przy ul. Mickiewicza, ładnie odnowiony, z opalem, swiatłem elektrycznym, uryw. wanny i cbsługą oddam jako procent za wypozyczenie 3000 zł. (Real estate advertisements.)

SHERIDAN

Tajemnica amuletu

Nie podzielałam tego ideału, ale rozumiejąc panią ja wyrosłam w dżungli — na wolności. Pani nie wie, co fizyba robić, gdy nosorożec rzuca się na panią, a ja wiem. Tu tkwi ta wielka różnica między nami. (The beginning of the story 'The Secret of the Amulet' by Sheridan.)

WYWIADY

W wywiadzie z panem... (Continuation of the interview or report from the 'Wywiady' section.)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie... (Continuation of the legal notices from the 'Obwieszczenia' section.)

LEKARZE

Dr. medycyny A. Cymbler, choroby weneryczne, skórne i moczopłowe. (Continuation of the list of medical practitioners.)

AKUSZERKI

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA, Gabinet Kosmetyki Leczniczej. (Continuation of the list of midwives and cosmetologists.)

LOKALE

Pokój umeblowany przy ul. Mickiewicza, ładnie odnowiony, z opalem, swiatłem elektrycznym, uryw. wanny i cbsługą oddam jako procent za wypozyczenie 3000 zł. (Continuation of real estate advertisements.)